

Program wycieczki do Włoch

Dzień 1

Zbiórka na lotnisku Okęcie o 4.15, przelot do Mediolanu. Zwiedzanie miasta. Mediolan, to stolica mody i designu. Zobaczymy jedna z największych katedr na świecie, zamek, kościoły i budynki z przed kilku wieków. Dzisiaj intensywny dzień, kolacja na mieście i nocleg w hotelu. Na kolację najprawdopodobniej risotto, ponieważ okolice Mediolanu to ryżowe zagłębienie Europy.

Dzień 2

Pobudka wcześniej rano, śniadanie. Przejazd do Sirmone nad jeziorem Garda, urokliwego miasteczka leżącego na cyplu wcinającym się w głąb jeziora. Mały spacer po mieście którego historia sięga IV w. p.n.e. Zobaczymy XIII wieczny zamek oraz pozostałości rzymskich budowli. Później pojedziemy do Werony, powzdychać do Romea i zachwycić się Julią. Posłuchamy o najsłynniejszym romansie wszechczasów. Rzucimy okiem na amfiteatr. Pojedziemy na Piazza delle Erbe, jedno z bardziej klimatycznych miejsc w tym mieście, gdzie można zatrzymać się na chwilę, wypić pyszną kawę i cieszyć się życiem. Dookoła znajdują się piękne XIV wieczne i renesansowe budowle, wśród których codziennie rozkłada się targ handlowy. Następnie pójdziemy w stronę Ponte Pietro. Przyjazd na kolację w okolice Padwy lub Bolonii i nocleg.

Dzień 3

Dzień dzisiejszy spędzimy we Florencji. Perle Toskanii, ikonie włoskiej turystyki, mieście które oczarowuje, obezwładnia i zachwyca. Na trasie naszego spaceru będą Katedra Santa Maria del Fiore, historyczne centrum miasta, z pałacem Uffizi i Pałace Vecchio. Dalej pójdziemy na San Lorenzo, który słynie z zabytków związanych z rodem Medyceuszy oraz z głównego targu Mercato Centrale. Nie może zabraknąć spaceru nad rzeką Arno i Ponte Vecchio – najstarszego mostu Florencji i jedyne zachowanego po II Wojnie Światowej. Przeprawa wyróżnia się tym, że jest niemal całkowicie zabudowana budynkami, w których dziś mieszczą się sklepy z biżuterią oraz złotem. Most znany jest też jako Most Złotników. Niemal o każdej porze dnia jest zapchany ludźmi. Pędzimy na nocleg w okolicach Florencji.

Dzień 4

Śniadanie z widokiem na wspaniałe tokańskie krajobrazy, wyjazd z hotelu do San Gimignano – bardzo charakterystycznego, starego, średniowiecznego miasta otoczonego murami. Położone jest ono na wzgórzu wysokim na 334 m, górując ponad doliną Elsy (Val d'Elsa). Jego specyfika wynika z mnogości wysokich, starych wież, widocznych z dużej odległości od miasta. Historyczne centrum znajduje się na liście Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Tego dnia wpadniemy jeszcze do Sieny, bo jakże to by było – być w Toskanii i nie posłuchać o Palio... Siena najbardziej znana jest ze swego głównego placu, na którym 2 razy w roku odbywają się słynne konne wyścigi Palio oraz ze swej pięknej katedry. Centralny plac Piazza del Campo ma dość specyficzny kształt muszli, jest półkolisty i opada skośnie w dół od strony domów okalających plac do pałacu Palazzo Pubblico, w którym znajdują się władze miasta. Podobno oddaje to kształt płaszcza Panny Marii, która się opiekuje Sieną. Powierzchnia placu wyłożona jest ceglami. Chodząc po nim ma się dziwne wrażenie pochyłości... Całość tworzy bardzo ciekawy efekt. Nocleg w okolicach Rzymu.

Dzień 5

Śniadanie i przyjazd do Rzymu. Cały dzień na zwiedzanie tego co najważniejsze. Zaczynamy od starożytności - m.in. Koloseum – słynny starożytny amfiteatr (z zewnątrz), Fora Imperiali – zespoły architektonicznourbanistyczne starożytnego miasta, Kapitol – najważniejsze wzgórze Rzymu..... Nie ominiemy Watykanu, Bazyliki i Placu św. Piotra, grobu Jana Pawła II i Kaplicy Sykstyńskiej. Druga część dnia to Castello de A'ngelo, czyli Zamek Świętego Anioła który oferuje jeden z najlepszych widoków na Rzym. Gdy już nacieszymy oczy zapraszamy na spacer w kierunku Piazza Navona – najprawdopodobniej najpiękniejszy z Rzymskich placów i słynne miejsce spotkań mieszkańców. Tego dnia kolacje zjemy w Rzymie, w restauracji blisko Schodów Hiszpańskich, tak aby po kolacji zobaczyć jak zmienia się Rzym nocą i przejść się na Plac Hiszpański oraz pod fontannę Di Trevi. Wracamy nocą do hotelu

Dzień 6

Śniadanie w hotelu. Przejazd do Monte Casino, miejsca słynącego z jednej z najbardziej zaciętych bitew II wojny światowej. Zobaczymy tam m.in. klasztor na wzgórzu oraz cmentarz. Wracając zatrzymamy się we Frascati, jest to jedno z 13 miast Castelli Romani. Miasto to jest jednym z tych, gdzie bogaci Rzymianie odpoczywali od tłumów stolicy. Znajdziemy tutaj przepiękne ogrody i wille oraz niezrównany widok na Rzym. Spróbujemy też słynnego białego wina Frascati oraz innych tutejszych specjałów ☺ Nocleg wokolicach Neapolu.

Dzień 7

Po śniadaniu westchniemy za Lenartowiczem Teofilem niejakiem. - „Spójrz, oto Capri czarowną, Zieloność jaka tam świeża! Powiedz: czy brzegi to ziemi, Czy rajskie widać wybrzeża?” Rajska Capri, to wyspa słynąca z pięknych widoków i kosmicznych cen. Capri to największe miasto na wyspie, leży między dwoma wzgórzami. Kręte strome zaułki wychodzą na uroczy rynek Piazza Umberto, zastawiony kawiarnianymi stolikami. Wieczorem plac rozświetlają nastrojowe barwne lampki, które dodają uroku. Na obrzeżach miasta stoi stary klasztor Certosa San Giacomo. Obok klasztoru - z Giardini Augustos rozciąga się przepiękna panorama na wybrzeże i skały. Anacapri to druga główna miejscowość na wyspie, bardziej rozległa i nie tak malownicza jak Capri. Niedaleko rynku stoi kościół San Michele – najważniejszy zabytek miasta.

Następnie w programie mamy Pompeje, uważane były za jedno z najatrakcyjniejszych miast starożytnego Rzymu. Budowle wznoszone były z harmonią i pięknem. Jednak dnia 24 sierpnia 79 roku n.e. Pompeje spotkała tragedia. Wybuch wielkiego wulkanu, Wezuwiusza spowodował ogromne zniszczenia w mieście. Na szczęście popiół wulkaniczny, który zasypał Pompeje doskonale zakonserwował budowle i przedmioty, co pozwala nam poznać wygląd rzymskiego miasta i życie jego mieszkańców. Mieszkańcy ginęli z zadziwieniem, często zanim dopadł ich jeszcze gorący popiół. Do dziś doliczono się dwóch tysięcy ofiar. Domy publiczne w Pompejach są ciekawym tematem. Przede wszystkim ze względu na cenę świadczonych tam usług, która była naprawdę niewielka i nawet niewolnik mógł sobie pozwolić na chwilę rozkoszy. Przeciętą ceną kilku chwil z dziewczyną kosztowała tyle, co pół dzbanka wina lub dwa bochenki chleba. Mimo jednak, że prostytutka była tak rozpowszechniona, warunki w domach publicznych nie były najlepsze: łóżka były za krótkie, a pokoiki ciemne. Wielu klientom nie chciało się zdjąć nawet obuwia i stąd pochodzą ślady obcasów na ścianach. Nocleg ostatni.

Dzień 8

Wstani, najedzeni kierunek lotnisko i wracamy do Polski.